WARSZAWA, MAJ 1939 R. Nr. 10

PLAN PRAC w PRZEDSZKOLU

MIESIĘCZNIK

TREŚĆ:

ROK WYDAWNICZY 1938/39 — WYDAWNICTWA VI

PLAN PRAC W PRZEDSZKOLU

MIESIĘCZNIK

Do Członków Zw. P. N. P. i W.

W końcu marca r. bież. Pan Prezydent Rzeczypospolitej uznał za konieczne dla dobra i potęgi Ojczyzny podpisanie dekretu o Pożyczce Obrony Przeciwlotniczej, mianując jednocześnie Generalnym Komisarzem Pożyczki generała Leona Berbeckiego.

Wielkie zaufanie i bezgraniczny szacunek jaki żywimy dla Głowy Państwa prof. Ignacego Mościckiego i Naczelnego Wodza Armii Marszałka Edwarda Śmigłego Rydza wstrzymują nas od używania jakichkolwiek argumentów, przekonywujących członków naszej organizacji o konieczności spełnienia swego obowiązku, wynikającego z rozpisania Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej. Jesteśmy święcie przekonani, że w szeregach subskrybentów pożyczki nie zabraknie ani jednego naszego członka.

Bez chwili namysłu, ruszajmy do miejsc, gdzie dokonywana jest subskrypcja pożyczki i wpłacajmy natychmiast, kto ile może.

Zarząd Główny
Zw. P. N. P. i W.

Wspomnienie

Cztery lata temu
biły wszystkie dzwony
i głosiły wieść żałobną
w cztery świata strony.
Słuchajcie, słuchajcie! —
— tak dzwony wołały —
dzisiaj, dwunastego maja
umarł Pan Marszałek!
Słuchajcie, słuchajcie!
Polska dziś w żałobie
Bim — bam... bim — bam!
Marszałek nie żyje!
Już ma spocząć w grobie.

— — — — — —

Chociaż Zdziś miał wtedy
dopiero dwa latka —
wie, jak było, bo mu o tym
zawsze mówi matka.
A tatuś dodaje:
Wiedz, mój synu mały,
że Marszałka dzieci polskie
z całych sił kochały!

Z. D.

W rocznicę śmierci Marszałka Piłsudskiego

Każde z nas — dzieci
duże, czy małe,
wie dobrze Kim był
Józef Piłsudski.
To Wolnej Polski
Pierwszy Marszałek.
On pracą Swoją,
trudem nadludzkim,
przywrócił Polsce
Wolność i chwałę.
Dla Niej Swe Życie
poświęcił całe.
Dzisiaj rocznica jest
Jego Śmierci.
Dziś już to Wielkie
Serce — nie bije...
Ale w pamięci
Wszystkich Polaków
Marszałek —
Józef Piłsudski — Żyje!

M. Łaszczukówna.

3 maj

(Na melodię „Świr — świr za kominem").

Ej ty maju, śliczny maju,
zajaśniałeś w naszym kraju!
Każde drzewko ustrojone,
z listków piękną ma koronę.

Gra orkiestra, słychać śpiewki,
szumią z wiatrem chorągiewki,
w obie strony, powiewają...
Witaj, witaj Trzeci Maju!

Słońce złoci dzieciom głowy
W ten prześliczny dzień majowy.
Cała Polska dzień ten święci —
wszyscy chodzą uśmiechnięci.

Gra orkiestra, słychać śpiewki,
szumią z wiatrem chorągiewki,
w obie strony powiewają...
Witaj, witaj Trzeci Maju!

Z. D.

Na Święto Matki

I.

Mateńkom naszym

(dzieci chórem)
Mateńki nasze drogie, kochane,
tak licznie dzisiaj tu przybyłyście!
I twarze Wasze, często stroskane,
słodkim uśmiechem rozjaśniłyście.

(1 dziecko)
O! — Bo dziś słonko — jaśniej nam świeci.
Zieleń — piękniejsza. Wonniejsze kwiatki.
Dziś mocniej biją serduszka dzieci,
bo dziś najmilszy z dni — jest „Dzień Matki".

(2 dziecko)
Każde z nas pragnie Mateńkę Swoją
uczcić, ucieszyć czymś jak najwięcej...
Za jej codzienne troski i znoje
okazać miłość swą — najgoręcej!

(3 dziecko)
Dobra Mateczka czuwa nad dzieckiem
z wielką miłością i w dzień i w nocy.
O! — jakże dziecku źle jest na świecie
bez Jej opieki, bez Jej pomocy.

(4 dziecko)
Lecz jakże dzisiaj się odwdzięczymy
za te codzienne dla nas ofiary?
Jak my Mateczki nasze uczcimy?
Jakie im cenne złożymy dary?

(dzieci chórem)
Nie mamy swego nic — prócz serduszka,
którym Mateńkę bardzo kochamy —
i te serduszka pełne miłości
Mateńkom dzisiaj — w darze składamy.

W. Łaszczukówna.

II.

Matuś moja miła,
Każdy to pamięta,
że dziś jest Twój dzionek,
że dziś Twoje święto.
Więc i ja Mamusiu
rączki Twe całuję,
za Twoje starania
gorąco dziękuję.

III.

Zabłysło jasne rano,
zaświeciło słoneczko...
Kocham Cię z całej duszy
moja miła Mateczko.
Kocham Cię bardzo mocno
Matuśko moja droga
i o Twe zdrowie zawsze
będę prosiła Boga.

IV.

Oj mamusiu, oj tatusiu,
rączki mi podajcie!
Uściśnijcie mię tak mocno
i zawsze kochajcie!
Oj tatusiu, oj mamusiu,
choć mam mało latek,
przynoszę w dzisiejsze święto
ten wiosenny kwiatek.

Piosenka na Dzień Matki

(Na melodię: „Wojenko, wojenko!")

Stańmy wszyscy razem,
stańmy pięknym kołem,
Zaśpiewajmy razem
zaśpiewajmy razem
piosenkę wesołą!
Podziękujmy wszyscy
kochanej mamusi,
że wciąż o nas myśli,
że wciąż o nas myśli,
że się trudzić musi.
Kiedy przy nas czuwa
miła Mama nasza,
dobrze nam na świecie,
dobrze nam na świecie,
nic nas nie przestrasza.
Za Jej wielką dobroć
dzięki dziś składamy...
Niech nam długo żyją,
niech nam długo żyją
nasze drogie Mamy!

Z. D.

(Materiały do pogadanek religijnych)

Chwalcie łąki umajone

(Szkic pogadanki)

Kiedy Pan Jezus był małą Dzieciną bawił się często ze Swoją Matuchną — tulił główkę do Jej serca, rączkami głaskał po twarzy i mówił:

Matko najmilsza...

Matko najśliczniejsza...

Gwiazdo zaranna...

Nad Nim i nad Marią unosiły się białe anioły i śpiewały:

„Królowo Anielska módl się za nami".

Dziś Maria jest w niebie, jest nietylko królową aniołów, ale i wszystkich Świętych.

A na ziemi dzieci, wyciągając do Niej ręce wołają:

„Matko Chrystusowa — módl się za nami".

W biednej izdebce leży chora dziewczynka, patrzy na obrazek Matki Boskiej i prosi:

„Uzdrowienie chorych módl się za nami".

Na cmentarzu płacze sierotka na mogile swoich rodziców i woła do Marii:

„Pocieszycielko strapionych módl się za nami".

Maszeruje polskie wojsko, na sztandarze orzeł biały i obraz Matki Boskiej — Żołnierze pochylają głowę i szepczą:

„Królowo Korony polskiej — módl się za nami'.

I tak po całej ziemi wołają do Matki Bożej.

A gdy kwiaty rozkwitną, gdy ptaszęta wrócą z ciepłych krajów, gdy słońce ciepło przygrzeje, zaczną się majowe nabożeństwa.

W kościele obraz Matki Boskiej przybrany kwiatami — przed obrazem płoną świece i organy grają.

Matko Chrystusowa — módl się za nami

Matko najśliczniejsza — módl się za nami

Uzdrowienie Chorych — módl się za nami
Królowo Anielska — módl się za nami
Królcwo Korony Polskiej — módl się za nami

I dzieci z przedszkola śpiewają głośno, bo znają i kochają Marię. W przedszkolu ubrały sobie ołtarzyk, palą świeczki i odmawiają Zdrowaś Mario, a potem śpiewają:

Chwalcie łąki umajone
Góry, doliny zielone
Chwalcie cieniste gaiki
Źródła i kręte strumyki.

UWAGI DLA WYCHOWAWCZYŃ

W miesiącu maju należy urządzić w przedszkolu ołtarzyk, dzieci same powinny zdobić go kwiatami, — w czasie pacierza należy zapalić lampkę lub świeczkę.

W miesiącu maju opowiada się młodszym o małej Marii (patrz książka S. Żulińskiej: „Oto Matka Twoja", nakład ks. Salezjanów — 40 gr.).

Starszym dobrze podać kilka przykładów z życia, w których uwydatnia się pomoc Matki Najświętszej.

Przez cały maj, a zwłaszcza 3 maja dzieci gorąco polecają Marii naszą Ojczyznę.

Wniebowstąpienie

(Materiał do pogadanek religijnych)

Pan Jezus zmartwychwstał — i żył 40 dni z uczniami, jadał z nimi, rozmawiał. Pewnego dnia ukazał im się na wysokiej górze i powiedział: „Teraz wy uczyć będziecie ludzi, uczyć będziecie dzieci. Uczyć będziecie jak się kocha Pana Boga z całego serca, jak się kocha innych ludzi, jak się modli. — Będziecie chrzcili wszystkich wodą! W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego". — A kto się ochrzci, pójdzie do nieba. Teraz ja tam idę i przygotuję wam miejsce.

***

W piękny majowy dzionek zabrał Pan Jezus uczniów Swoich na Górze Oliwnej i pożegnał się z nimi i Swoją najukochańszą Matką.

A słońce świeciło jasno i ptaszki tak pięknie śpiewały.

Zbawiciel podniósł ręce, pobłogosławił wszystkich — i zaczął unosić się w górę. Niebo się otworzyło — jasne promienie spadły na głowę Chrystusa Pana, a obłok świetlisty okrył Go zupełnie.

Pan Jezus wstąpił na niebiosa

Jaka tam radość nastąpiła w niebie.

Rozległy się anielskie trąby, okrzyki wesela, niebo witało Syna Bożego — Bóg Ojciec posadził Go po prawicy, na tronie, a chóry niebiańskie zaśpiewały:

„Święty, Święty Święty!
Chwała Barankowi Bożemu"

Za Panem Jezusem weszli Święci, którzy czekali, aż im Zbawiciel niebo otworzy. Jakież to szczęście było — i oni zaczęli śpiewać Bogu:

Święty, Święty, Święty!

***

A tymczasem uczniowie na ziemi klęczeli i patrzyli w niebo. A może Pan Jezus wróci do nas myśleli. Nagle stanął przed nimi świetlisty anioł i rzekł:

„Po co czekacie? Jezus Chrystus już teraz nie wróci. —
Wstąpił na niebiosa,
Siedzi po prawicy Ojca,

Przyjdzie na końcu świata,
sądzić wszystkich ludzi".

***

Pan Jezus wstąpił na niebiosa i my się dziś do Niego modlimy.

Patrzcie często w niebo i pytajcie serduszka własnego: czy ja jestem grzeczny? czy kocham Pana Jezusa? Czy się modlę do Niego?

A jutro idźcie z mamusią do Kościoła — bo jutro jest Święto Wniebowstąpienia.

Na ołtarzu stała od Wielkanocy figurka Pana Jezusa z chorągiewką. Otóż jutro schowają ją na znak, że Pan Jezus wstąpił do nieba.

A wszyscy ludzie w kościele śpiewać będą:

„Klaszcie w dłonie wszystkie ludy
Z aniołami wykrzykujcie,
Chrystus wstąpił na niebiosa,
Weselcie się i radujcie
Alleluja, Alleluja!
Weselcie się i radujcie!"

Na Zielone Święta

(Materiał dla wychowawczyni)

Zesłanie Ducha Świętego jest zdarzeniem tak pełnym głębokich tajemnic, że trudno wszystkie rozwijać przed dziećmi z przedszkola — wybrać trzeba jedno.

Sam fakt zstąpienia Ducha Św. w postaci ognistych języków, powie niewiele, chodzi bowiem o zilustrowanie na żywym przykładzie działanie Ducha Św. Posłużyć się możemy albo przykładem z życia Świętych albo z życia dzieci. Może to być przemiana egoistycznego serca, na serce pełne miłości, tchórza w odważną istotę i t. p.

Podaję oto krótki konspekt takiego opowiadania na dzień wigilii Zielonych Świąt.

Do pogadanki przygotuję 3 obrazy: 1) znany: Zaparcie św. Piotra, 2) Zstąpienie Ducha Św., 3) Kazanie Św. Piotra w dzień Zielonych Świąt.

T o k:

1) Krótko odpytuję o Wniebowstąpieniu.

2) Opowiadam o zesłaniu Ducha Św. wedle Dziejów Apostolskich — zniżając się do poziomu dzieci uwzględniając następujące momenty:

a) Apostołowie zasmuceni odejściem Pana Jezusa, pełni trwogi zamknęli się z Marią w Wieczerniku i tam 10 dni się modlili.

b) Opis zstąpienia Ducha Św. rano z szumem wielkim, w postaci ognistych języków.

Nie trzeba wiele wyjaśniać, opowiadać z życiem, przejęciem.

3) pokazuję obraz zesłania Ducha Św. Dzieci oglądają, pytają itd.:

Duch Św. udzielił uczniom mocy i odwagi — wyraźnie powtarzam.

4) Po małej przerwie pokazuję obraz **zaparcia Św. Piotra,** dzieci przypominają, że się nastraszył, bał się śmierci — kary i dlatego **skłamał** powiedział, że nie zna Pana Jezusa.

5) **Obraz kazania Św. Piotra.**

Gdy Duch Św. zstąpił na Św. Piotra — wyszedł on na plac wielki, gdzie było bardzo wielu ludzi. Niczego się nie bał, ale zaczął uczyć ludzi, już nie kłamał, ale mówił prawdę.

Pan Jezus dla nas robił cuda — uzdrawiał chorych — wskrzesił Ła-

zarza, a wyście Go przybili do Krzyża.

Przepraszajcie, bijcie się w piersi — a ja was ochrzczę, będziecie Jego dziećmi.

Ludzie płakali, bili się w piersi — a Piotr chrzcił i uczył. **Duch Św. dał mu moc i odwagę** (znów to wyraźnie podkreślam).

6) Duch Św. i w twoim sercu mieszka i tobie da siłę, gdy się pomodlisz. Nauczy cię być dobrym dzieckiem, kochać Boga i zawsze mówić prawdę.

Gdy zechce które z was skłamać, bo się przestraszy gniewu mamusi, to zaraz niech zawoła: „Duchu Święty daj mi odwagę" i niech mówi prawdę.

I teraz pomodlimy się wszyscy do Ducha Św.:

„Duchu Św. zstąp do serca mego
i naucz mię mówić prawdę,
naucz kochać Boga".

7) Zajęcie: a) albo dzieci naklejają w zeszycie gołębicę z srebrnego papieru, b) albo budują wieczernik — gdzie byli Apostołowie.

8) Teraz ubierzemy przedszkole gałązkami, któreście przyniosły, bo to jutro są Zielone Święta, wszyscy się radują i dziękują Bogu, że dał nam Ducha Świętego.

S. Barbara Żulińska

(Materiał do opowiadań przyrodniczych, rzeczowych zabaw i t. p.).

Tatarak

Zielony, pachnący — wyrósł gęsty tatarak przy brzegach stawu. Kołysały się na wietrze długie, giętkie wstęgi jego liści. W gąszczu tataraka mieścił się cały świat — niewidoczny dla przechodnia, mijającego staw. Mieszkało tam kilka rodzin kaczych, składających się z troskliwych matek i maleńkich, puszystych żółtobrązowych kacząt. Znalazła tam schronienie także para czarnych kurek wodnych z dziatwą. Na liściach grążeli i lilii wodnych, pływających na wodzie, niby wielkie zielone tarcze, wygrzewały się żaby, nie bojąc się spostrzegawczego bociana. Spokojnie płynęło życie mieszkańców tego cichego zakątka. Aż przyszli pewnego dnia ludzie z kosami i ścięli tatarak. Opustoszał staw. Kaczki częściowo uciekły, a część ich padła ofiarą żarłocznych jastrzębi, żaby pozjadał bocian, a kurki wodne schowały się w pobliskich zaroślach. Tatarak przewieziono do miasta i umajono nim domy na Zielone Świątki.

NALEŻNOŚĆ ZA PRENUMERATĘ NALEŻY WPŁACAĆ NA KONTO

P. K. O. 16685 LUB POCZTOWE KONTO ROZRACHUNKOWE Nr 352

Na zielonej trawce

Ciepło się robi. Niedługo wypędzą nas na łąkę — powiedziała stara krowa Łyska.

— Nie mogę już doczekać się, kiedy nareszcie wyjdziemy z tej ciemnej obory na słoneczko i zieloną trawkę — z westchnieniem przyznała się „Ruda" — córka Łyski.

— Co to jest trawa? — dziwił się tegoroczny byczek — synek Rudej.

— Trawa, — zastanawiała się matka — tak, soczysta zielona trawa, to jest jedna z najulubieńszych naszych potraw.

Kiedy zobaczę trawę? — dopytywał się byczek.

— Zaczekaj, może nawet już jutro wypędzą nas na łąkę, wtedy ją zobaczysz.

Mały byczek z niecierpliwością oczekiwał jutra. Łyska i Ruda, przeżuwając, też marzyły o łące ze świeżą młodą trawką.

Minęło parę dni. Pewnego słonecznego ciepłego ranka do obory przyszedł pastuszek Janek i wyprowadził krowy. Byczek chciał również pójść za matką, lecz nie puszczono go — był jeszcze zamały. Obrażony, długo beczał. Tymczasem Janek popędził krowy na łąkę. Na świeżym powietrzu nawet stara Łyska odmłodniała i starała się przyśpieszyć kroku. Otóż i łąka. Ruda zapomniała, że jest już matką ładnego byczka i zadarłszy ogon zaczęła skakać po łące.

Wstydź się, Ruda — upominała Łyska córkę.

Mamusiu, przecież przez całą zimę stałam prawie bez ruchu w oborze! Nic więc dziwnego, że chce mi się podokazywać i pobrykać!

Jak uważasz. Ja wolę zabrać się do jedzenia — powiedziała Łyska i zaczęła zrywać długim, szorstkim językiem cieniutką, miękką, soczystą trawkę. Wkrótce Ruda poszła za przykładem matki. Nie zdążyły się obejrzeć, jak trzeba było wracać do domu, gdzie z niecierpliwością czekał na nie mały byczek.

Na łące

Pięknie wygląda łąka w maju. Zdobi ją różnobarwne kwiecie - złote dmuchawce, żółte jaskry, różowe główki koniczyny, białe stokrotki i wczesne rumianki. Brzęczą niezliczone owady — migocą niby płatki kwiatów skrzydełka motyli. Gdzieś koło rzeczki skrzeczy derkacz — nieduży szaro - brązowy ptak. W zaroślach wierzb, chylących się nad wodą, wesołe piosenki wyśpiewują pokrzewki i trzciniczki - małe, obdarzone pięknym głosem, ptaszki. Wysoko, tonąc w przeczystym błękicie nieba, szybuje rozśpiewany skowronek. Po zielonej łące przechadzają się powoli czarno - białe, poważne bociany, chwytając od czasu do czasu nieostrożną żabkę. Rozgrzane słoneczkiem trawy, zioła i kwiaty wydzielają mocną woń, która niby kadzidło dziękczynnej modlitwy unosi się wzwyż do stóp Stwórcy Świata.

W. L.

(Materiał może być wyzyskany do rozmów przyrodniczych: łąka, kwiaty, motyle, rzeczowych, barw i ćwiczeń mowy).

Barbarka i kwiatki

(Zabawa z ćwicz. rachunkowym). Dzieci w liczbie nie przekraczającej 9-ciu siedzą kołem na ziemi. Barbarka oblicza ilość kwiatków, dodając i odejmując. Śpiewamy na melodię „Jabłoneczka biała".

CHÓR

Idzie tu Barbarka
w nowej sukni w kratki...
Szuka w trawie, wypatruje
czy są nowe kwiatki

(Kilka kwiatków wstaje).

BARBARKA.

Chodzę po ogródku,
w trawie koło dróżki
Muszę pięknie porachować
te moje kwiatuszki!

(Wstaje jeszcze jeden kwiat).

CHÓR

Dwa kwiatuszki żółte
dwa kwiatuszki małe,
w trawie gęstej zieloniutkiej,
główki pochowały.

(Dwa kwiaty chowają się).

BARBARKA.

Narwę ja kwiatuszków
i bukiecik zrobię
Stolik w swoim pokoiku
Kwiatkami ozdobię.

(Zabiera wszystkie kwiaty).

CHÓR

Pusto w ogródeczku
pusto teraz w trawie.
Trzeba było tu Barbarko
choć ze dwa zostawić...

(Dwa schowane kwiatki podnoszą się).

D.

Pies — pomocnik pasterza

Mały Wojtuś - pastuszek wiejski dużo miał kłopotów z nieposłusznymi jałówkami i upartymi krowami. Nie chciały one trzymać się razem i ciągle uciekały do pobliskiego lasu. Każda z krów szła w inną stronę i Wojtuś nie mógł sobie dać z nimi rady, bo gdy jedną znajdzie i przypędzi na łąkę, to druga tymczasem uciekła w. gąszcz.

Pewnego razu zabrał Wojtuś ze sobą psa Burka — ojciec powiedział, że może będzie z Burka dobry pomocnik. Burek był bardzo mądry i szybko się domyślił, co ma robić. Wielką przyjemność sprawiało mu uganianie się za krowami i przypędzanie ich do Wojtka. Chłopiec był bardzo zadowolony ze swego pomocnika. Któregoś dnia zobaczył Burka leśniczy i zawołał Wojtka. — Słuchaj, chłopcze — powiedział leśniczy — pilnuj dobrze swego psa, aby mi zajączków nie wyłapywał i zwierzyny w lesie nie płoszył. Dla ciebie jest on doskonałym pomocnikiem, lecz po lesie wałęsać się nie może, bo szkód dużo narobi!

Wojtuś obiecał leśniczemu pilnować Burka i nie pozwalać mu polować na bezbronne zwierzątka.

Mały pastuszek dotrzymał przyrzeczenia, choć nieraz trudno mu było powstrzymać swawolnego psa od wypraw myśliwskich.

Żabi konkurs

(Opowiadanie)

Ciepły, cichy, wiosenny wieczór. Na małym stawie posłyszało się rechotanie i kumanie żab. Z początku ciche i jakby nieśmiałe, potem coraz głośniejsze. Wtem jedna z żabek usiadła na płaskim liściu lilii wodnej, klasnęła w dłonie i powiedziała:

— Kochani bracia i siostrzyczki! Dzisiejszy cudowny wieczór tak nastraja na śpiew. Urządźmy więc konkurs, kto najładniej śpiewa i ma najlepszy głos! Zgoda?

Dobrze! Zgadzamy się! — odpowiedziały chórem inne żabki.

— A kto będzie sędzią — zmartwiła się mała, młoda żabka.

Sędzią najlepiej niech będzie stara, samotna ropucha, która mieszka koło stawu, pod kamieniem — zaproponowała żabka, siedząca na liściu lilii wodnej. To ta ropucha, którą za jej samotne życie przezwaliśmy „Mnichem"? Przecie ona wcale nie zna się na naszym śpiewie? — mówiła mała żabka.

— Jakto nie zna się na naszym śpiewie? Przecież tyle lat słucha nas i będzie przynajmniej bezstronnym sędzią — powiedziała gruba żaba.

Wyprawiono delegację do ropuchy Mnicha, która po długich namowach zgodziła się być sędzią. Więc rozpoczęto śpiew. Z początku żaby śpiewały pojedyńczo. Każda starała się zaśpiewać jak najlepiej. Zakończyły natomiast koncert chóralnym śpiewem. Starej ropusze dech zaparło w piersiach, takie trele wywodziły żaby. Kiedy śpiew ucichł, po długim namyśle ropucha „Mnich" powiedziała:

Stara jestem, lecz bardzo lubię wasz śpiew. Mam powiedzieć, kto najładniej śpiewa? Dobrze! Powiem wam otwarcie. Kiedy śpiewacie z osobna, to nie robi to prawie żadnego na mnie wrażenia. Natomiast wspólny wasz śpiew jest tak piękny, że mogłabym go słuchać godzinami. Radzę wam, śpiewajcie zawsze razem — powiedziała i podreptała do swego gniazda pod kamieniem.

M. Lindeman

W naszym sadzie

(Materiał do rozmowy: kwitną sady)

A te nasze jabłoneczki
mają nowe sukieneczki...
Mają nowe strojne szaty
haftowane w kwiaty.

A te grusze i czereśnie
zbudziły się dzisiaj wcześnie...
Przymierzają nowe stroje,
śliczne suknie swoje.
Stroją się dziś drzewa w sadzie
Każde nową suknię kładzie
każde kładzie suknię nową
białą — lub różową.

Z. D.

Ćwiczenie ruchowe „Pszczółki“

(Opowiadanie).

Lecą, lecą, lecą pszczółki złote na robotę, na robotę
(Bieg w rozsypce, uderzenia szybkie w bębenek).
Leci pszczółka za pszczółką w kółko... w kółko... w kółko.
(Bieg w koło jedno za drugim)
Na trawce na kwiatkach przysiadają, w kielichy
kwiatków zaglądają, główki pochylają...
(Powolne uderzenia — za każdym uderzeniem pochylenie głowy i tułowia).
Wracają z roboty zmęczone pszczółki złote.
Mają koszyczki pełne kwiatowego pyłu...
Ach, jak się zmęczyły!
(Chód powolny).
Wróciły małe pszczółki do ula, wróciły z ogrodu...
Wzięły się do robienia miodu...
Lepią, lepią plastry złote,
układają wysoko... Znów mają robotę!
(podnoszenie i opuszczanie wyciągniętych rąk).
Słonko już zachodzi już się pszczela gromada do snu układa...
(Siad turecki, głowa opuszczona).

Z. D.

Projektowane tematy zajęć na miesiąc maj

DATA. TREŚĆ.	UWAGI
1.V. (poniedziałek) 1. Rozmowa na temat religijny — „Maj — miesiąc Matki Boskiej". 2. Strojenie ołtarzyka kwiatami. 3. Śpiewanie pieśni. — Marsze i korowody, ćwiczenia rytmiczne z muzyką.	Przed rozmową przygotujemy wszystko, co jest potrzebne do urządzenia ołtarzyku, a po przeprowadzonej pogadance ustroimy cały ołtarzyk kwiatami, pamiętając o wskazówkach zawartych w tekście „Chwalcie łąki umajone".
2.V. (wtorek) 1. Rozmowa historyczna „Uroczystości 3-go Maja". 2. Śpiewanie pieśni żołnierskich. 3. Marsze i zabawy z chorągiewkakami. 4. Ćwiczenie celu: rzut piłeczek przez koło.	Dzień ten poświęcimy rozmowom historycznym o 3-cim Maja. Zabawy organizujemy dowolne w żołnierzy. Zwrócimy uwagę dzieci na przygotowującą się defiladę w mieście.
4.V. (czwartek) 1. Rozmowa „Co zrobimy dla matusi". 2. Zabawy — inscenizacje 3. Zajęcia — przygotowywanie prezencików dla mamy. 4. Ćwiczenia barw na włóczkach.	Zabawy zamieniamy na inscenizacje, jakie przygotowujemy na „Dzień Matki". Z prezencików dla mamy możemy wybrać z robótek zrobionych wcześniej — mogą to być serwetki, pudełeczka, rameczki, saszetki i t. p.
5.V. (piątek) 1. Rozmowa „Moja mamusia". 2. Zabawy — dowolne. 3. Zajęcia — wyszywanie. 4. Ćwiczenia baryczne — które pudełko jest cięższe.	Rozmowa o Mamusi będzie ostatnią rozmową przed „Dniem Matki", zwrócimy w niej uwagę na to, czym matka jest dla dziecka. Podkreślimy jej wielką miłość do dzieci, i trudy jakie ponosi by dzieciom było dobrze. Jak zwykle tak i teraz przypomnimy dzieciom o matce wszystkich ludzi, Matce Boskiej.

DATA. TREŚĆ.	UWAGI
6.V. (sobota) 1. Ostateczny przegląd przygotowań do uroczystości „Święta Matki". 2. Zabawy — inscenizacje. 3. Zajęcie — majenie i przystrajanie przedszkola. 4. Ćwiczenia karności.	W dniu tym urządzimy ogólną próbę całej uroczystości, która odbędzie się w tym roku w dn. 7 maja.
8.V. (poniedziałek) 1. Wycieczka do sadu. 2. Zabawy w ogrodzie. 3. Zajęcia dowolne. 4. Ćwiczenia barw na kwiatach.	Celem wycieczki do sadu będzie obejrzenie sadu, jako całości w okresie kwitnienia. Nie rozdrabniamy uwagi dzieci na szczegóły, staramy się by wchłonęły w siebie piękno ogrodu w czasie kwitnienia.
9.V. (wtorek) 1. Rozmowa o kwitnących sadach. 2. Zabawa w kwiaty. 3. Zajęcie — malowanie 4. Ćwiczenie wielkości lub ilości na kwiatkach.	W rozmowie zwrócimy uwagę dzieci na to, że z kwiatków powstaje owoc. Przez ciąg kwitnienia drzew, o ile to jest bardzo możliwe, przeprowadzać będziemy obserwację, jak opadają płatki kwiatków, jak tworzy się i rośnie owoc.
10.V. (środa) 1. Jak urządzimy obchód w dniu 12 maja „rocznica śmierci Marszałka Piłsudskiego". 2. Zabawy w żołnierzy. 3. Zajęcie przygotowywanie chorągiewek. 4. Ćwiczenia rytmiczne bez muzyki.	Odpowiednie wierszyki podane są w bieżącym numerze „Planu Prac w Przedszkolu" i w dawnych majowych.
11.V. (czwartek) 1. Wycieczka na łąkę po kwiaty dla przystrojenia portretu Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego. 2. Zabawy bieżne na łące. 3. Zajęcia — układanie bukiecików. 4. Ćwiczenia zdobnicze.	Zabawy i zajęcia w tym dniu przeprowadzimy na świeżym powietrzu. Po powrocie do przedszkola ozdobimy portret Pana Marszałka przyniesioną zielenią.

DATA. TREŚĆ.	UWAGI
12.V. (piątek) Rocznica śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego.	Obchód w-g programu poprzedniego ustalonego przez p. wychowawczynię z dziećmi.
13.V. (sobota) 1. Rozmowa: Jak poznać kwitnące drzewa owocowe. 2. Zabawy z piłeczkami lub zabawy rytmiczne z muzyką. 3. Zajęcia — malowanie lub wyszywanie. 4. Ćwiczenia dotyku.	Rozmowę, jak poznać drzewa owocowe po kwiatach przeprowadzimy na wycieczce na podstawie tekstu: „Kwitną sady" podanego w bież. numerze naszego pisma.
15.V. (poniedziałek) 1. Rozmowa: „Małe robotnice — pszczółki". 2. Zabawa „w pszczółki". 3. Zajęcie — lepienie plastrów. 4. Ćwiczenie orientacji — gra na pomocy pedagogicznej „praca w ulu".	Rozmowę „małe robotnice - pszczółki" przeprowadzimy na podstawie wiersza „Pszczółki". Przypomnimy dzieciom roje pszczółek, które widzieliśmy w kwitnącym sadzie.
16.V. (wtorek) 1. Wycieczka na łąkę, lub omówienie tematu „Pies pomocnik człowieka". 2. Zabawa na łące, powrót do przedszkola. 3. Zajęcie — układanie kwiatków do wazoników, zmienianie wody. 4. Ćwiczenie barw na kwiatach.	Na łące przeprowadzimy zabawę „Barbarka i kwiatki".
17.V. (środa) 1. Rozmowa o krówkach. 2. Zabawy dowolne. 3. Zajęcia budowanie zagrody dla krówki. 4. Ćwiczenia orientacji — rozpoznawanie głosu krówki.	Rozmowę o krówkach przeprowadzimy o tym, jak one przebyły zimę i co jadły, dlaczego musiały stać w obórce. Zagrodę dla krówki możemy zrobić z klocków lub z plasteliny i patyczków.

DATA TREŚĆ	UWAGI
18.V. (czwartek) 1. Rozmowa na temat religijny Wniebowstąpienie. 2. Zabawy ze śpiewem. 3. Zajęcia — malowanie. 4. Ćwiczenie zręczności wspinanie się po drabinkach.	Rozmowę religijną przeprowadzimy, uwzględniając wskazówki i materiał podamy w bieżącym numerze „Planu Prac w Przedszkolu".
19.V. (piątek) 1. ćwiczenie rachunkowe do 9. 2. Zabawy z dużą piłką. 3. Zajęcia — wyszywanki. 4. Ćwiczenia orientacji na pomocy pedagogicznej „Pies i kurki".	Ćwiczenia rachunkowe przeprowadzimy na pomocach pedagogicznych w zakresie 9 oraz na tym materiale, jaki mamy z poprzednich zajęć.
20.V. (sobota) 1. Rozmowa o żabkach. 2. Zabawa w bociana i żaby. 3. Zajęcie — modelowanie. 4. Ćwiczenia zręczności — skoki żabek.	Rozmowę o żabkach przeprowadzimy, o ile to jest możliwe, na wycieczce, nad staw. Materiał do rozmowy podany jest w bież. numerze „Planu Prac w Przedszkolu".
(22.V. (poniedziałek) 1. Opowiadanie znanych bajek. 2. Zabawy — inscenizacje. 3. Zajęcia — przeplatanki. 4. Ćwiczenia zdobnicze na układance.	Opowiadanie znanych bajek zastosujemy jako ćwiczenie mowy — wyraźne mówienie. Na ćwiczeniach — dla chłopców zastosujemy budownictwo konstrukcyjne.
23.V. (wtorek) 1. Praca na grach kwiatowych. (Ćwicz. mowy — nazwy kwiatów). 2. Zabawy z kółkami. 3. Zajęcia w ogródku lub spacer. 4. Ćwiczenia spostrzegawczości — szukam ukrytego przedmiotu.	Jeśli warunki są odpowiednie to ćwiczenia mowy przeprowadzimy w ogródku na grządkach kwiatowych. Zabawy z kółkami przeprowadzimy na świeżym powietrzu.
24.V. (środa) 1. Dzień zajęć porządkowych. 2. Zabawy na boisku. 3. Ćwiczenia wzrokowe — jakiej części brak tym obrazkom.	Dzień ten poświęcimy na przegląd szaf z pomocami, pokoiku lalek, szafek dzieci i t. p. i wybierzemy do naprawy wszystkie przedmioty zniszczone.

25.V. (czwartek) 1. Rozmowa o stworzeniach żyjących nad wodą (kurki, gęsi itp.). 2. Zabawy w ptaki. 3. Zajęcia — modelowanie. 4. Ćwiczenia siły — przeciąganie linki.	Rozmowę tę dobrze będzie przeprowadzić po obserwacjach poczynionych na wycieczce.
26.V. (piątek) 1. Rozmowa o tataraku. 2. Zabawa ze śpiewem. 3. Zajęcia — przygotowanie tataraku do umajenia przedszkoli. 4. Ćwiczenia długości na tataraku.	Rozmowę o tataraku przeprowadzimy w związku ze zbliżającymi się Zielonymi Świątkami. W rozmowie zwrócimy uwagę dzieci na to, że bez potrzeby nie należy zrywać tataraku, tak samo jak i innych roślin.
27.V. (sobota) 1. Rozmowa na temat religijny „Zielone Świątki". 2. Zabawy — marsze lub zabawy rytmiczne z muzyką. 3. Zajęcie — spacer. 4. Ćwiczenie odległości — co leży bliżej, a co dalej.	Gdzie jest blisko przedszkola kościół, to po rozmowie urządzimy wycieczkę do kościoła.
30.V. (wtorek) 1. Przegląd całorocznych prac, rozmowa o uroczystości zakończenia roku szkolnego. 2. Zabawy w koniki. 3. Zajęcia — wybieranie robótek na wystawę. 4. Ćwiczenia barw na pomocach pedagogicznych.	Przygotowania do zakończenia prac w przedszkolu winniśmy już wcześniej zacząć. Odpowiednie plany i materiały znajdą P.P. Wychowawczynie w dawnych numerach naszego pisma. Nowe teksty zamieścimy w numerze czerwcowym „P. P. w P."
31.V. (środa) 1. Ćwiczenia mowy — opowiadanie do obrazków z pomocy „Cztery pory roku". 2. Zabawy dowolne. 3. Zajęcia — prace z rafii. 4. Ćwiczenia rytmiczne w zabawie.	Obrazek do ćwiczenia mowy możemy wziąść w-g wyboru z pośród ośmiu z kompletu „Wiosna".

Redaktor odp. i wydawca w im. Związku Polskiego Nauczycielstwa Przedszkoli i Wychowawców: Zofia Witkowska.

Prenumerata roczna zł. 12.—, półroczna zł. 6.50; numer pojedyńczy zł. 1.40. Dla członków. Z. P. N. P. i W. rocznie zł. 10.—. Redaguje komitet.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Bracka 22, m. 10.
tel. 6.70-05 i 6.70-22. P. K. O. 16.685. Pocztowe konto rozrachunkowe 352.

Zakł. Graf. „Nowa Książka", Warszawa, Elektoralna 25, tel. 6.99-13